

Edward Ozorowski

Znaczenie słowa w przekazie prawdy

Studia nad Rodziną 12/1-2 (22-23), 11-15

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

abp Edward OZOROWSKI

ZNACZENIE SŁOWA W PRZEKAZIE PRAWDY

Prawda jest zrównaniem umysłu z rzeczywistością poznawaną. Umysł jest w prawdzie wtedy, gdy ujmuje rzeczywistość taką, jaką ona jest. Jest natomiast w błędzie, gdy rzeczywistość jest inna niż ta, jaką posiada w sobie. Błąd poznawczy w etyce może się przerodzić w fałsz lub zakłamanie, a rzekome głoszenie prawdy może się zamienić w ideologię. Prawda posiada różnorakie stopnie pewności i wielorakie sposoby jej potwierdzania. Pewną jest prawda dowiedziona rozumowo lub na drodze wiary. Niżej od niej znajdują się hipotezy i teorie tzn. tezy, które jeszcze czekają na dowód.

Ważkość prawdy zależy od przedmiotu, którego ona dotyczy. Są przedmioty nieinteresujące człowieka i mu niepotrzebne. Nie musi on wtedy zabiegać o zdobywanie wiedzy o nich. Tak jest przeważnie w odniesieniu do rzeczy. Inaczej jest natomiast w relacjach interpersonalnych zmierzających do spełnienia warunków współpracy, przyjaźni lub odwzajemnionej miłości. Nie można takich związków budować na fałszu. Wymagają one ujawniania prawdy, nawet jeżeli okazuje się ona przykra dla stron.

Szczególnie ważną dla człowieka jest prawda o nim samym, zwłaszcza w dawaniu odpowiedzi na egzystencjalne pytania: dlaczego jest i po co żyje. Pytania te dotyczą sensu ludzkiego życia i tylko odpowiedzi w prawdzie taki sens mogą mu ukazać. Poznaniem człowieka zajmuje się wiele nauk: przyrodnicze, psychologiczne, filozoficzne i teologiczne. Posiadają one różny stopień uogólnienia: najniższy w naukach przyrodniczych, najwyższy w teologii. Psychologia i filozofia znajdują się pośrodku. Psychologia eksperymentalna jest bliżej nauk przyrodniczych, psychologia filozoficzna w sąsiedztwie filozofii. Filozofia zaś, chociaż stara się całościowo ująć człowieka, to jednak ze względu na ograniczoność źródła wiedzy, którym dla niej jest rozum, również obraca się w uogólnieniu zawężonym.

Uogólnienie teologiczne jest szczególnego rodzaju. Nie lekceważy ono wyników badań przyrodniczych, ale też nie sumuje ich osiągnięć, by na ich

podstawie utworzyć swój obraz człowieka. Teologia nie zastępuje biologii ani innej podobnej jej nauki. Teologia także nie pogardza psychologią. Dla obu tych nauk ukazuje horyzont, w którym one się obracają. Z filozofią teologia zawsze była razem. Korzystała z jej pomocy, a jednocześnie pomagała jej konkretyzować wychylenie ku wieczności i nieskończoności. Teologia zachęca filozofię do zrobienia kroku do przodu, od rozumu do wiary, wiedząc jednocześnie, że gdyby to uczyniła, przestałaby być sobą. Człowiek na szczęście nie musi zamknąć się w celach zbudowanych przez nauki i może siebie oglądać jakby z zewnątrz.

Teologia czerpie dla siebie wiedzę z Objawienia, zapisanego w Biblii i przekazywanego przez Kościół. Ma przez to do czynienia z wyjątkowym przekazem prawdy, a zarazem z jedynym światłem odsłaniającym tę prawdę. Pokazuje więcej niż wszystkie nauki razem wzięte. Biblia jest Boską wizją człowieka i odpowiada na jego najbardziej zasadnicze pytania. Bez tych odpowiedzi człowiek nie wiedziałby, kim jest, dokąd zdąży i jaki jest cel jego życia.

We wszystkich przekazach prawdy istotną rolę odgrywa słowo. Człowiek może wypowiedzieć siebie mimiką, gestem lub obrzędem. Może też przedstawiać świat kolorami, kształtami lub dźwiękami. Wszystkie te środki jednak byłyby ubogie, gdyby nie towarzyszyło im słowo. Bez niego człowiek byłby podobny do ludzi głuchoniemych.

Słowo jest nośnikiem myśli. Słowo i myśl pozostają tak ściśle ze sobą związane, że jedno orzeka o drugim. Bogactwo myśli ujawnia się w bogactwie i pojemności słów. Jaka myśl, takie słowa, jakie słowa, taka myśl. Są ludzie, którzy mają trudności z wypowiedzeniem lub spisaniem swoich myśli, i są tacy, którym to przychodzi łatwo. Jest to jednak już problem przekazu myśli, a nie funkcji słowa. Myśl ludzka z reguły jest myślą artykułowaną, związaną z prawdą.

Tak jak przedmiotem woli jest dobro, podobnie przedmiotem umysłu jest prawda. Słowo odgrywa tu wieloraką rolę. Umysł, poznając prawdę, przyodziewa ją w słowa, które przekazuje innym ustnie lub na piśmie. Odbiorcami słowa są słuchacze lub czytelnicy. W naukach świeckich jest to proces stosunkowo prosty, ponieważ i przedmiot badań jest określony czasowo i przestrzennie. Cyfry i wzory, jakimi niektóre nauki się posługują, są tylko przedłużeniem funkcji słowa.

O wiele bardziej skomplikowaną rolę otrzymuje słowo w Objawieniu. Bóg w nim posługuje się ludzkim słowem, by przekazać swoje słowo. Ludzkie słowo w Objawieniu zawiera w sobie zapis rzeczywistości wiecznej i nieskończonej. Człowiek sam ze siebie nigdy nie mógłby tego dokonać. Dla Boga

jednak nie ma nic niemożliwego (Łk 1,37). Sprawił, iż natchnieni pisarze biblijni w swoich słowach przekazywali Jego słowo. Dla ludzkiego słowa jest to nobilitacja nigdzie więcej nie spotykana. Dla adresata natomiast jest to szansa i trudność jednocześnie. Może on dzięki temu zetknąć się z Bożym słowem, lecz zarazem musi uważać, by ludzkiego słowa nie wziął za Boże. Dlatego Biblia potrzebuje komentatorów, a bibliści potrzebują autorytetu Kościoła, aby nie pobłądzili przy wykonywaniu swej pracy.

Czym jest prawda? Hebrajskie słowo *emet* wskazuje na moc, siłę, niewzruszoność. Taką prawdą jest Bóg. Kto w Niego wierzy, ma twardy grunt pod nogami i siłę, by żyć nadzieją. „Jeżeli nie uwierzycie, nie ostaniecie się” wołał natchniony prorok (Iz 7,9). Septuaginta przełożyła te słowa następująco: „Jeżeli nie uwierzycie, nie zrozumiecie”. Uwierzyć w prawdę, jaką jest Bóg, jest warunkiem ostania się i rozumienia. To drugie znaczenie artykułuje grecka *ale-theia*, w której rdzeniu znajduje się światło. Wzrok cielesny potrzebuje cielesnego światła, oczy umysłu potrzebują duchowego światła. Prawda na jednym i drugim poziomie to światło przynosi. Słowa prawdy z tego względu dają moc człowiekowi i pozwalają mu widzieć rzeczywistość taką, jaką ona jest w sobie.

Słowa, będące nośnikami prawdy, są też środkiem komunikacji między-ludzkiej i między Bogiem a człowiekiem. Komunikacja może przybierać różnorakie formy; rozkazu; prośby, pytania i odpowiedzi, dialogu. Znaczy to, że ze słów nie tylko dowiadujemy się o tym, co kto myśli, ale także w słowach przekazujemy innym nasze myśli. W systemach demokratycznych zakłada się wymianę myśli i uwzględnianie głosów większości. Oczywiście, prawdy nie osiąga się przez sumowanie głosów. Prawda posiada swoją obiektywność, niezależnie od tego, czy się komuś podoba, czy nie. Wszakże lepiej jest, gdy ludzie przyjmują ją z przekonania niż z narzucenia siłą. Prawda przyjmowana z wyboru tworzy komunie osób, narzucona odgórnie buduje więzienia, zakłady poprawcze i inne instytucje przymusu.

W relacji między Bogiem a człowiekiem słowa zawsze są dwuwektorowe. Przez nie Bóg przekazuje swoje Objawienie, a człowiek odpowiada na nie kultem. Między Bogiem a człowiekiem słowa pełnią rolę kulturowo-zbawczą. Bóg, mówiąc do człowieka, oferuje mu zbawienie, a człowiek, słuchając Słowa Bożego, przyjmując je i realizując w życiu, kroczy drogą zbawienia, Płynie z tego obowiązek poznania objawionych słów Bożych i odpowiedzi na nie Warownym językiem. Przed Bogiem bowiem człowiek jest jedyny i autonomiczny jako osoba i nigdy sam, bo powiązany jest z innymi w nadprzyrodzonej komunii osób. Bóg chce nas zbawiać razem, a nie pojedynczo. Dlatego jesteśmy Jego ludem, Kościołem, Ciałem Chrystusa!

Słowa prawdy z tego względu są strażnikami wolności indywidualnej i społecznej. Nie można dokonywać wyborów osobiście lub wspólnotowo, jeżeli nie wiadomo, gdzie znajduje się prawda. Ona zaś jest pierwszym i podstawowym dobrem człowieka. Poza prawdą mogą być tylko dobra pozorne. Słowa są też drogowskazami prawdy i służą pomocą w dokonywaniu wyborów. Tworzą one zwykle zasady sterujące postępowaniem człowieka na wszystkich poziomach jego życia: fizycznym, biologicznym, psychicznym i etycznym. Człowiek jako osoba ma w sobie możliwość, zdolność i obowiązek odczytywania owych zasad i odpowiednio do nich podejmować życiowe decyzje.

Dla wielu ludzi prawda jest niewygodna. Uważają, że najlepiej by było, gdyby jej nie było. Czasem piętnuje ona ich samych, a czasem przeszkadza w prowadzeniu interesów. Tak bywa często w polityce i ekonomii. Walka o władzę i wolny rynek skutecznie nieraz eliminują prawdę z życia. Dokonują tego przez eliminację jednych słów i wprowadzanie na ich miejsce słów nowych lub przez nadawanie używanym słowom nieznanego przedtem znaczenia. W świecie, na skutek tego, toczy się nieustanna walka o słowa.

Za rządów komunistycznych w Polsce słowem zniekształconym stał się patriotyzm. Za patriotę bowiem uważano wtedy lojalnego odbiorcę wytycznych rządzącej partii. Po Okrągłym Stole zaciemnieniu uległy słowa: wolność, tolerancja i liberalizm. Nadano im zawężony charakter i przyznawano je tylko wybranej grupie, a nie wszystkim. Modne stały się określenia: załatwić i wykonać zabieg. Załatwia się egzaminy, przyjęcie do pracy, a nawet ślub bez spowiedzi przedślubnej. Dokonuje się zabiegu zyskania czyjejs przychylności, a także usunięcia dziecka z łona matki przed urodzeniem.

W tego rodzaju operacjach słowa nie odpowiadają ich znaczeniu, zwłaszcza gdy są używane przeciw Bogu, kaleczone, zniekształcane i nadużywane. Niestety, także diabeł posługuje się ludzkim słowem, czego przykładem może być kuszenie pierwszego człowieka (Rdz 3,1-5) i Chrystusa (Mt 4,1-11). Odchodzenie od prawdy może tu mieć wiele stopni: poddanie w wątpliwość tego, co Bóg mówi, i odwrócenie się od Niego; zniekształcenie przekazu Objawienia i nadawanie mu własnej interpretacji; wprowadzenie na miejsce prawdy Bożej własnego wymysłu; tłumaczenie stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych według osobistego interesu, a nie dobra wspólnego; opieranie relacji międzyludzkich na kłamstwie i bezprawiu. Nieraz pięknie brzmiące słowa zawierają w sobie brzydotę spustoszenia, jak na przykład napis *Gott mit uns*, umieszczony na pasach żołnierzy hitlerowskich.

Manipulacja słowem zatacza dziś coraz szersze kręgi. Dostaje się do parlamentów, rozmów kularowych, środków masowego przekazu. W prasie

marksistowskiej np. ważniejsze było to, co znajdowało się między wierszami niż w samym tekście. W prasie postmodernistycznej chwytły te już nie wystarczają. Nabrała ona nowych umiejętności manipulowania czytelnikiem. Słowom nadaje się nowe indywidualne znaczenie, programuje się odpowiednio ich kolejność, wspiera się je obrazem lub dźwiękiem, zawsze tak, aby osiągnęły zamierzony skutek. Słuchacz, czytelnik, widz często nawet już nie zauważa, że odbiera antysłowa, a nie słowa prawdy. Stosuje się przy tym nieraz metodę: „udowodnij, żeś nie wielbłąd”, czyli oskarżenia bez przedstawienia uprzednio dowodów. Środki te są szczególnie niebezpieczne na obszarach życia, miłości, komunii osób. Godzą one z założenia w dobro wspólne, a lansują dobra indywidualne.

Wpływ mediów na myślenie ludzi jest dziś ogromny. Sterują one dyskusjami, poczynając od najwyższych szczebli aż po rozmowy na rynku, w autobusie, kawiarni, restauracji. Zachodzi przeto konieczność obrony słów, troski o ich poprawność i piękno, wpajania ich właściwego znaczenia dzieciom, młodzieży, dorosłym. Tylko bowiem w świecie prawdy można czuć się bezpiecznie. Tylko prawda może dać ludziom prawdziwą wolność.

Archbishop Edward Ozorowski: The significance of a word in the transmission of truth

Truth is the primary and fundamental good of man. Apart from truth there may exist only illusory goods. Truth is an equalization of reason with the experienced reality. It has diverse degrees of certainty and multiple ways of corroboration. In the transmission of truth a word plays an essential role. Singular is the role of a word in the transmission of the Revealed truth. Words convey truth; they are also a medium of inter-human communication and of communication between God and man. Moreover, words are signposts of truth and do good service in making a choice. They may also be a tool of manipulation and elimination of truth from man's life.